

Sygn. akt II K 279/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 sierpnia 2015 roku

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku Wydział II Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Agnieszka Łygas

Protokolant: Katarzyna Nowopolska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej G.-Ś. w G. K. W.

po rozpoznaniu w dniach: 25 listopada 2014 roku, 27 stycznia 2015 roku, 17 marca 2015 roku, 12 maja 2015 roku, 18 czerwca 2015 roku i 20 sierpnia 2015 roku na rozprawie

sprawy **M. N.**, syna L. i E. z domu U., urodzonego dnia 1 czerwca 1978 roku w G.

oskarżonego o to, że:

W dniu 30 grudnia 2012 r. w G., działając wspólnie i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi sprawcami, zabrał element wchodzący w skład sieci elektroenergetycznej powodując przez to zakłócenie działania sieci i szkodę wynoszącą 2100 zł czym działał na szkodę (...) Operator w G. przy czym czynu tego dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu w okresie od dnia 03.11.2009 roku do dnia 03.01.2011 roku kary 1 roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku II Wydział Karny sygn. akt II K 1247/05 z dnia 22.01.2009 roku za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.

- tj. o przestępstwo z art. 254a k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

o r z e k a:

I. oskarżonego M. N. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego oskarżeniem czynu z tym ustaleniem, że wartość strat na szkodę (...) S.A. Oddział w G. wyniosła 2.247 zł 10 gr., czyn ten kwalifikuje jako występki z art. 254a k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to, na mocy art. 254a k.k., skazuje oskarżonego na karę 8 (osiem) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 62 k.k. orzeka system terapeutyczny wykonania kary pozbawienia wolności;

III. na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 marca 2015 roku o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., orzeka wobec oskarżonego M. N. obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. Oddział

w G. kwoty 2.247 zł 10 gr. (dwa tysiące dwieście czterdzieści siedem złotych dziesięć groszy);

IV. na mocy art. 63 § 1 k.k., na poczet kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie w dniach od 30 do 31 grudnia 2012 roku;

V. na podstawie art. 29 ust. 1 Ustawy z dnia 26 maja 1982 r. Prawo o adwokaturze (t. jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1058 z późn. zm.) oraz § 14 ust. ust. 2 pkt 3 w zw. z § 19 i § 20 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia

28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej

z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.) zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adwokat A. D. kwotę 1.033 zł 20 gr. (tysiąc trzydzieści trzy złote dwadzieścia groszy) tytułem kosztów obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu M. N.;

VI. na podstawie art. 626 § 1 k.p.k. i art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonego M. N. od obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym na podstawie art. 17 ust. 1 Ustawy z dnia 23 czerwca 1973 roku o opłatach w sprawach karnych (t. jedn. Dz. U. z 1983 r., Nr 49, poz. 223 ze zm.) od opłaty.

Sygn. akt II K 279/13

UZASADNIENIE

Sąd ustalił następujący stan faktyczny sprawy:

W dniu 30 grudnia 2012 roku późnym wieczorem, po 22:00, M. J. (1), zamieszkały w G. przy ul. (...), nieopodal ul. (...), oglądał telewizję. Zauważył, że gaśnie światło, co z poprzedniego doświadczenia skojarzył z wycinaniem przewodów sieci elektroenergetycznej. Natychmiast wybiegł z domu i gdy wyszedł na ulicę (...) zobaczył osobę siedzącą na słupie sieci elektroenergetycznej

i wycinająca przewody, zawieszzone na wysokości 8 metrów nad ziemią. M. J. (1) krzyknął do mężczyzny, którym był oskarżony M. N., po czym tamten zaczął schodzić ze słupa, zeskoczył z pewnej wysokości, uderzając się w nogę skarżąc na ból i zaczął oddalać się w stronę ulicy (...). W pobliskich zaroślach ukrywała się przynajmniej jeszcze jedna osoba. Następnie M. J. (1) wrócił do budynku by się ubrać i powiedzieć o tym co się dzieje pozostałym domownikom. Telefonicznie wezwał patrol Policji. Za mężczyzną z mieszkania wyszli również jego syn, M. J. (2) i M. M., który już po wyjściu z domu widział, jak błyskały, „strzelały” odcinane przewody. Było ciemno. M. J. (2) i M. M. podchodząc do słupa widzieli już jak oskarżony stał na ulicy i związał przewód. Został on zatrzymany przez M. J. (2) i M. M.. M. N. prosił, by go puścić, bo jest poszukiwany. W okolicy byli również A. L. i A. S., ale zdążyli się oddalić.

Gdy Policja długo nie przyjeżdżała, M. J. (1) pojechał na komisariat, gdy wrócił, na miejscu byli już funkcjonariusze, którzy legitymowali i zatrzymali oskarżonego M. N.. Oskarżony próbował oddalić się.

Zwój 50-metrowego przewodu waży około 35 kg. Pomiędzy słupami sieci elektroenergetycznej rozmieszczone są po 4 takie przewody. W dniu zdarzenia odcięte zostały cztery przewody.

(dowód: zeznania świadka M. M. – k. 481-482,

zeznania świadka P. M. – k. 35-36, 234, 373-374,

pokwitowanie- k. 39,

dokumentacja fotograficzna – k. 164-165,

protokół oględzin – k. 6-7,

protokół zatrzymania rzeczy – k. 8-10,

zeznania świadka M. J. (3) – k. 60-62, 172-173, 372v-273,

zeznania świadka M. G. (1) – k. 180, 373v, -374,

zeznania świadka M. J. (1) – k. 12, 180-181, 456-458,

zeznania świadka M. J. (2) – k. 181-182, 455-456,

częściowo wyjaśnienia oskarżonego M. N. - 71-74, 158-159, 316-317)

W dniu 30 stycznia 2012 roku o godzinie 23:05 oskarżony M. N. został zatrzymany. W czasie zatrzymania oskarżony przy poruszaniu się nie używał kul. M. N. oświadczył, iż jest zdrowy i nie żądał udzielenia mu pomocy medycznej.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. N. – k. 316,

protokół zatrzymania osoby – k. 2)

Oskarżony M. N. w dniu 8 listopada 2012 roku uległ wypadkowi, w wyniku którego doznał między innymi uraz stawu kolanowego prawego. Oskarżony nie przestrzegał zaleceń lekarskich dotyczącej unieruchomienia kończyny longietą tutorową, samowolnie, bez konsultacji z lekarzem, zdjął uszytwnienie.

(dowód: dokumentacja medyczna – k. 216, 401-405,

zapisy w książce zdrowia osadzonego – 395)

Całkowity koszt naprawy linii napowietrznej po uszkodzeniu w dniu 31 grudnia 2012 roku wyniósł 2.247 zł 10 gr. Koszty naprawy pokrył pokrzywdzony.

(dowód: pismo (...) S.A. – k. 380,

zeznania świadka P. M. – k. 35-36, 234, 373-374,

dokumentacja fotograficzna – k. 164-165)

Oskarżony M. N. był wielokrotnie karany za przestępstwa przeciwko mieniu i wolności.

W okresie od dnia 03 listopada 2009 roku do dnia 03 stycznia 2011 roku obywał karę roku i 2 miesięcy pozbawienia wolności orzeczoną wyrokiem Sądu Rejonowego Gdańsk-Południe w Gdańsku z dnia 22 stycznia 2009 roku w sprawie o sygn. akt II K 1247/05, między innymi za przestępstwo z art. 13 § 1 k.k. w zw. z art. 279 § 1 k.k.

(dowód: dane o karalności – k. 431-432

odpis wyroku – 96-99, 100-113,

opinia o skazanym wraz z danymi o odbyciu kary – k. 246-255)

Przesłuchany w charakterze podejrzanego w postępowaniu przygotowawczym **M. N.** nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, iż tego dnia około 23:00 wracał, tam na ulicy jest ciemno; zauważył leżące na środku ulicy kable, nikogo nie było. Oskarżony postanowił wziąć kable i gdy je podnosił, z krzaków wyskoczyło 3-4 chłopaków, którzy pobili oskarżonego i zarzucili, że chciał ukraść kable. Przyjechała Policja i oskarżony został zatrzymany.

M. N. przesłuchany na rozprawie głównej w charakterze oskarżonego nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że tego dnia, około 23:00 wracał od siostrzenicy, po drodze wypił 3 piwa, które kupił w sklepie. Niedaleko miejsca zamieszkania siostry, przy ul. (...), leżał zwinięty kable. Oskarżony chciał go wziąć i sprzedać na złom. Z naprzeciwka podeszły 2-3 osoby, jedna z nich pobiła oskarżonego, oni krzyczeli, że M. N. coś kradnie i zadzwonili na policję. Patrol przyjechał po 10 minutach.

W toku kolejnego przewodu sądowego, M. N. podobnie nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Podał, iż w czasie zatrzymania miał złamaną nogę, miał uszytwnienie od koski do góry, na początku chodził o kulach, ale w dniu zatrzymania ich nie miał, nie miał przy sobie

również żadnych narzędzi. Gdy tylko podniósł kable z ziemi, rzucili się na niego sąsiedzi jego siostry. Oskarżony myślał, że ktoś wyrzucił kabel, on sam zamierzał wrzucić kabel w krzaki i później zabrać.

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. N. – k. 71-74, 158-159, 316-317)

W toku postępowania przygotowawczego powstały uzasadnione wątpliwości co do poczytalności oskarżonego M. N., w związku z czym został on poddany badaniu sądowo-psychiatrycznemu przez dwóch biegłych lekarzy psychiatrów. W złożonej opinii biegli stwierdzili, że M. N. nie jest chory psychicznie ani upośledzony umysłowo, rozpoznali natomiast osobowość nieprawidłową oraz uzależnienie od alkoholu. Oskarżony przejawia skłonność do manipulacji, nie potrafi dostosować się do obowiązujących norm społecznych, cechuje go brak poczucia winy. W czasie krytycznym nie występowały u wymienionego inne zakłócenia czynności psychicznych, które w odniesieniu do zarzucanego czynu znosiły bądź ograniczały w stopniu znacznym zdolność rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania postępowaniem. Warunki art. 31 § 1 i § 2 k.k. nie znajdują zastosowania

(dowód: opinia sądowo – psychiatryczna – k. 83-85)

M. N. jest bezdzietnym kawalerem, zdobył wykształcenie podstawowe; miesięczne dochody oskarżonego przed osadzeniem w jednostce penitencjarnej kształtowały się na poziomie ok. 1.500 zł miesięcznie, pracował w Stoczni (...).

(dowód: wyjaśnienia oskarżonego M. N. – k. 157).

Sąd zważył, co następuje:

Orzekając w niniejszej sprawie Sąd oparł się przede wszystkim na zeznaniach przedstawiciela pokrzywdzonego, oraz pozostałych przesłuchanych w sprawie świadków, w zakresie w jakim uznał je za wiarygodne, a nadto w części uwzględnił treść wyjaśnień M. N., wnioski opinii biegłych, liczne dokumenty i protokoły zgromadzone w aktach sprawy. Taki materiał dowodowy jawi się jako spójny i logiczny, pozwalający w sposób wiążący określić podstawy oraz rozmiar odpowiedzialności karnej oskarżonego.

Sąd w pełni dał wiarę zeznaniom świadków M. M. oraz M. J. (1), w przypadku tego ostatniego uwzględniając sprostowanie relacji z postępowania przygotowawczego. Relacja świadków wzajemnie się uzupełnia, jest logiczna i znajduje odzwierciedlenie w zeznaniach M. J. (2) w zakresie w jakim Sąd dał im wiarę oraz zeznaniach funkcjonariuszy Policji. Świadkowi opisali zdarzenia, w których brali udział, nie pomijając okoliczności stawiających ich w negatywnym świetle takich jako chociażby kierowanie ostrych słów pod adresem oskarżonego czy stosowanie przemocy. Sąd uwzględnił, iż M. J. (1), choć składał zeznania obciążające M. N., wspominając o jego trudnej sytuacji życiowej, problemach rodzinnych i osobistych, wnosił o łagodne ukaranie oskarżonego, usprawiedliwiając jego naganne zachowanie wpływem innych osób i zaniedbaniem środowiskowym. Zdaniem Sądu, świadkowie nie mieli interesu, by oskarżonego niesłusznie pomawiać. Brak było również podstaw do kwestionowania zgodności z rzeczywistym stanem rzeczy zeznań świadka P. M., pracownika pokrzywdzonej spółki, jako spójnych, wyczerpujących i zbieżnych z treścią zebranych dokumentów – protokołu oględzin oraz kalkulacją szkody.

Z uwagi na upływ czasu od zdarzenia i wielość zdarzeń związanych

z zatrzymywaniem osób oraz charakter pracy, funkcjonariusze Policji, świadkowie M. J. (3) i M. G. (1) nie pamiętali szczegółowo okoliczności zdarzenia i przebiegu czynności z udziałem oskarżonego M. N., a także stanu jego zdrowia, dlatego relacja wymienionych posłużyła za podstawę ustaleń faktycznych w zakresie, w jakim koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym zgromadzonym

w sprawie, w szczególności protokołem zatrzymania osoby i zeznaniami pozostałych świadków. Skoro też bez wątplenia policjanci nie zatrzymali oskarżonego na gorącym uczynku, kiedy np. siedział na słupie i odcinał przewody sieci elektroenergetycznej, nawet jeśli miało to miejsce niedługo po zdarzeniu i zgłoszeniu przez M. J. (1), wątpliwym jest, aby oskarżony przez cały czas trzymał w rękach ucięty kabel i aby w takim stanie zauważyli go interweniujący

policjanci. Prawdopodobne jest, tym bardziej w świetle relacji M. J. (2), że w czasie, gdy przyjechał patrol Policji, oskarżony związał uprzednio odcięty przewód.

Zaznania świadka M. J. (2) Sąd, co do zasady, uznał za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, mając jednak na uwadze, iż wymieniony nie był przesłuchany w toku postępowania przygotowawczego, jego pierwsze zeznania przed Sądem złożone w dniu 7 listopada 2013 roku są lakoniczne i nie zawierają wielu szczegółów. Dopiero na rozprawie w dniu 12 maja 2015 roku świadek szczegółowo opisał zdarzenia z nocy 30 grudnia 2012 roku w których brał udział, aczkolwiek w sposób nieco odmienny, niż na poprzedniej rozprawie. Z relacji świadka wynika, iż nie pilnował oskarżonego do czasu przyjazdu Policji, choć stał na ulicy przez jakiś czas, a potem poszedł do domu. Przytoczył nawet rozmowę z oskarżonym M. N. na temat odciętych kabli i wbrew relacji M. J. (1) oraz zarzutom oskarżonego zaprzeczył, jakoby stosował wobec M. N. przemoc fizyczną. Nie można wykluczyć, iż świadek obawiał się poniesienia odpowiedzialności za swoje zachowanie, a przy tym nie był zainteresowany w dostarczeniu sądowi szczegółowych informacji istotnych dla sprawy, oświadczając, iż nie przywiązuje do nich wagi, nie pamięta wielu sytuacji dotyczących nawet jego życia prywatnego, a ze swoim ojcem, świadkiem M. J. (1), pozostaje w konflikcie. Świadek przed zdarzeniem znał osobiście oskarżonego M. N..

Sąd z ostrożnością odniósł się do relacji świadka M. G. (2), członka rodziny oskarżonego, albowiem jej relacja opiera się na domysłach, nie jest kategorię, a zdaniem Sądu zmierza wyłącznie do dostarczenia dowodów świadczących na korzyść oskarżonego i potwierdzających jego wyjaśnienia. Świadek bowiem nie była pewna, czy oskarżony w czasie gdy odprowadzała go do domu siostry miał buty, czy poruszał się o kulach, a przy tym nielogiczne jest, że skoro mężczyzna miał wówczas zaburzenia błędnika, „stał i upadał”, M. G. (2) nie odprowadziła go do mieszkania, tym bardziej w środku zimy, gdy panowały niekorzystne warunki pogodowe, w szczególności dla osoby niezbyt sprawnej fizycznie. O tym, że część drogi od siostrzenicy do domu siostry oskarżony pokonał odprowadzany przez M. G. (2), M. N. w swoich wyjaśnieniach nigdy nie wspomniał.

Przy ustalaniu stanu faktycznego sprawy Sąd pominął zeznania świadka A. L., który jako osoba najbliższa dla oskarżonego, skorzystał z prawa do odmowy składania zeznań w sprawie. A. Ż., o którego wezwanie na rozprawę wnosił oskarżony, zmarł. (k. 473v).

Zeznania siostry oskarżonego, B. S., również nie przyczyniły się do poczynienia ustaleń faktycznych w sprawie, świadek w dniu zdarzenia nie widziała się z oskarżonym, choć twierdziła, iż tego dnia szedł do jej domu. Pomimo śniegu i kłopotów z chodzeniem, zamiast autobusem czy tramwajem szedł sam przez poligon. Podobnie należy ocenić relację A. S., który wprawdzie przebywał i został zatrzymany nieopodal miejsca zdarzenia, jednakże nie dysponował informacjami o przebiegu zajścia, zaś na temat stanu zdrowia oskarżonego, dolegliwości związanych z urazem nogi wypowiadał się ogólnikowo, nie pamiętał w szczególności, czy oskarżony nosił gips i czy przy poruszaniu się używał kul.

Wyjaśnienia oskarżonego M. N. jedynie w części należy uznać za zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, w pozostałym zakresie stanowią bowiem realizację przyjętej przez oskarżonego linii obrony, zmierzającą do umniejszenia odpowiedzialności karnej wymienionego. Oskarżony zaprzeczał, jakoby dokonał odcięcia przewodów, wskazując, iż jedynie przypadkiem je znalazł i postanowił zabrać przewody, które ktoś zostawił, by sprzedać je na złom. Powyższe wskazuje na finansową motywację oskarżonego i chęć uzyskania korzyści majątkowej ze sprzedaży aluminium. Mając na względzie zeznania członków rodziny oskarżonego, zapisy w dokumentacji medycznej, wbrew przekonaniu oskarżonego, fakt, iż dwa miesiące przed zdarzeniem doznał urazu nogi nie oznacza, iż nie mógł dokonać uszkodzenia linii sieci elektroenergetycznej, w szczególności wejść na słup, odciąć kable, a następnie zabrać je i sprzedać na złom. Zgromadzony materiał dowodowy nie wskazuje, by oskarżony nie mógł się poruszać samodzielnie i wykonać opisanych czynności, przeciwnie, zeznania świadków wskazują, iż choć oskarżony po zeskoczeniu ze słupa skarżył się na jakieś bóle – czy to nogi czy żeber, nie

miał usztywnionej nogi, a przy chodzeniu nie korzystał z kul łokciowych. Oskarżony wyjaśniał, iż miał usztywnioną kończynę, zataił jednak kiedy i w jakich okolicznościach zdjął longetę.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty zgromadzone w aktach sprawy z uwagi na to, że zostały one sporządzone przez uprawnione do tego osoby, prawidłowo pod względem formalnym, a ich treść koresponduje z pozostałym materiałem dowodowym. Przede wszystkim uwzględniono wnioski jasnej i wyczerpującej opinii sądowo – psychiatrycznej odnośnie osoby oskarżonego M. N., która została oparta na aktualnej wiedzy w wymienionej dziedzinie, analizie dokumentacji zgromadzonej w aktach sprawy i w toku postępowania nie była kwestionowana. Opinia ta zawiera zgodne z wiedzą fachową i precyzyjne konkluzje, znajdujące oparcie w pozostałym zebranych w sprawie materiale dowodowym.

Analizując ustalony w niniejszej sprawie stan faktyczny Sąd uznał, że oskarżony M. N. w dniu 30 grudnia 2012 r. w G., działając wspólnie

i w porozumieniu z dwoma nieustalonymi sprawcami, zabrał element wchodzący w skład sieci elektroenergetycznej powodując przez to zakłócenie działania sieci i szkodę wynoszącą 2.247 zł 10 gr., czym działał na szkodę (...) S.A. Oddział w G., przy czym czynu tego dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa, to jest dopuścił się występku kwalifikowanego z art. 254a k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. Sąd doprecyzował opis czynu wskazując prawidłowo dane pokrzywdzonej spółki oraz wartość wyrządzonej przestępstwem szkody.

Przepis art. 254a k.k. penalizuje nagminne zachowania, polegające na zaborze elementów wykonanych z metali szlachetnych między innymi kabli telekomunikacyjnych, przewodów elektrycznych, a także na dokonywaniu aktów wandalizmu dotyczących urządzeń o niewrażliwym znaczeniu dla funkcjonowania sieci lub linii. Rzeczywisty stopień ich społecznej szkodliwości, w odniesieniu do skutków zachowania polegającego na zakłóceniu funkcjonowania sieci lub linii, znacznie przewyższa element naganności związany z bezpośrednio wyrządzoną szkodą o charakterze materialnym, która w tym przypadku występuje. Strona przedmiotowa opisywanego występkę polega na zabieraniu niszczeniu, uszkodzaniu lub czynieniu niezdatnym do użytku elementu wchodzącego w skład sieci wodociągowej, kanalizacyjnej, ciepłowniczej, elektroenergetycznej, gazowej, telekomunikacyjnej albo linii kolejowej, tramwajowej, trolejbusowej lub linii metra, które powodują zakłócenie działania całości lub części sieci albo linii. Elementem jest część składowa jakiejś całości (np. rury, hydranty są elementem sieci wodociągowej, a szyny - linii kolejowej czy tramwajowej). W rozpatrywanej sprawie dotyczy to przewodów napowietrznej linii elektroenergetycznej. Przepis art. 254a k.k. ma charakter materialny,

a skutkiem jest zakłócenie działania całości lub części sieci lub linii wskazanych w tym przepisie. Zakłócenie to tyle co spowodowanie nieprawidłowości działania lub nieregularności funkcjonowania linii lub sieci, przy czym zakłócenie może dotyczyć jedynie fragmentu sieci lub linii albo też ich całości. Zachowanie sprawcy może przybrać – jak to ma miejsce w niniejszej sprawie – postać zarówno działania, jak i zaniechania. Jest to przestępstwo powszechne, które może być popełnione umyślnie, a sprawca nie musi zabierać w celu przywłaszczenia. Oskarżony M. N., powodowany chęcią osiągnięcia korzyści majątkowej, umyślnie dokonał uszkodzenia sieci elektroenergetycznej. Rzeczą powszechnie znaną jest bowiem, że w przypadku usunięcia fragmentu sieci (odcięcia przewodów) prąd do odbiorcy nie będzie płynął, z uwagi na uszkodzenie układu. Zdaniem Sądu, mając na względzie, iż zostały odcięte cztery przewody, których łączna waga znacznie przekracza 100 kg, świadczy, iż oskarżony działał wspólnie z innymi osobami, tym bardziej, iż świadkowie wskazują, iż na miejscu zdarzenia, w okolicznej roślinności ukrywali się dwaj młodzi mężczyźni. Należy zauważyć, iż wyjaśnienia oskarżonego M. N. nie zasługują na wiarę w zakresie, w jakim wskazywał, iż przechodząc w okolicy dostrzegł leżące przewody i chciał je przesunąć na bok, potem ukryć i zabrać. Jest to o tyle niedorzeczne, iż od momentu zauważenia przez M. J. (4) zakłóceń w dostawie energii elektrycznej do czasu, gdy wybiegł on na zewnątrz i dostrzegł mężczyznę na słupie elektroenergetycznym, upłynęło niewiele czasu, maksymalnie do kilku minut. Wątpliwie jest, by w tym czasie, mimo późnej pory i braku przeszkód z zewnątrz, nieznanymi sprawcy z niewiadomych przyczyn odstępili od zamiaru zabrania przewodów, jednocześnie przyszedł oskarżony, który rzekomo miał problemy z poruszaniem się, kuśtykał i upadał, zauważył już odcięte przewody, a potem postanowił, iż chce je zatrzymać i sprzedać na złomowisku. Wliczając czas oczekiwania na patroli Policji, od momentu, gdy M. J. (1) wyszedł

z domu w celu ujawnienia przyczyn zakłóceń dostawy prądu, do czasu zatrzymania oskarżonego minęła niespełna godzina. Oskarżony nie mógł również wracać od siostry po 23:00, skoro o tej porze już był zatrzymany.

Uznając oskarżonego M. N. za winnego popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 254a k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k., Sąd skazał go na karę
8 miesięcy pozbawienia wolności.

Przestępstwo z art. 254a k.k. zagrożone jest karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności, przy czym z uwagi na treść art. 64 § 1 k.k., Sąd mógł orzec wobec oskarżonego H. S. karę do 12 lat pozbawienia wolności. Wymierzona kara mieści się zatem znacznie bliżej dolnej granicy zagrożenia ustawowego karą o charakterze izolacyjnym, niż choćby nawet jego połowy. Wedle ogólnych dyrektyw wymiaru kary sąd orzeka karę pozbawienia wolności bez warunkowego zawieszenia jej wykonania wtedy, gdy po oznaczeniu celów kary – zapobiegawczych bądź wychowawczych, a także potrzeb kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa uznaje, że ta kara jest niezbędna. Zdaniem Sądu dolegliwość wymierzonej kary pozbawienia wolności nie przekracza niemałego stopnia winy oskarżonego, a przy tym uwzględnia stosunkowo znaczną społeczną szkodliwość czynu przypisanego M. N.. Oskarżony, działając w zamiarze bezpośrednim popełnienia przestępstwa, w sposób zdeterminowany, zlekceważył obowiązujące normy prawne i reguły zachowania oraz pomimo, iż uprzednio wielokrotnie sądy wymierzały wobec niego kary za przestępstwa umyślne, czynił to

w poczuciu bezkarności, w niniejszej sprawie uszkodzenia linii energetycznej dopuścił się wyrządzając szkodę również swoim dawnym sąsiadom, z niskich pobudek, z chęci zysku. Stopień naruszenia przez M. N. obowiązków jest tym większy, iż jest on osobą wielokrotnie karaną za przestępstwa tego samego rodzaju, orzekano wobec niego również kary bezwzględne pozbawienia wolności, nadto przypisanego mu niniejszym wyrokiem czynu dopuścił się w warunkach powrotu do przestępstwa. W ocenie Sądu oskarżony w sposób istotny wystąpił przeciwko porządkowi publicznemu w zakresie korzystania z urządzeń użyteczności publicznej i nie zachodzą żadne okoliczności usprawiedliwiające takie działanie. Oskarżony po raz kolejny wszedł w konflikt prawem, wykazał brak poszanowania dla obowiązujących norm postępowania, prawa własności przysługującego innemu podmiotowi, nienaruszalności rzeczy i sieci elektroenergetycznych co świadczy o demoralizacji sprawcy, a pośrednio także o konieczności ostrożnego stosowania środków probacyjnych, w sposób uwzględniający dotychczasowy sposób życia oskarżonego. Wobec postawy oskarżonego M. N., jego dotychczasowej drogi życiowej, należy stwierdzić, iż istnieje więc znaczny rozdźwięk pomiędzy zachowaniem powinnym, a przedsięwziętym przez oskarżonego. Oskarżony przed popełnieniem przestępstwa prowadził tryb życia niezgodny z obowiązującymi normami prawnymi, zatem nie można przyjąć, iż popełnienie przez niego przestępstwa, tym bardziej

o charakterze umyślnym, było zdarzeniem jednorazowym, a trudna sytuacja finansowa, czy konieczności uzyskania środków na utrzymanie w żadnej mierze nie usprawiedliwia dokonywania przestępstw. Wymiar kary kształtowany jest w taki sposób, że górną jej granicę limituje stopień winy, zaś dolna wyznaczają potrzeby prewencji ogólnej. Analizując cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do sprawcy Sąd nie znalazł okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, zważył też na potrzeby w zakresie świadomości prawnej społeczeństwa, a to w celu unaocznienia, że za czyny o tak wysokiej społecznej szkodliwości, tym bardziej popełnione przez sprawcę uprzednio kilkakrotnie karanego, zasługują na przykładowe ukaranie i orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności. Oskarżony M. N. w żaden sposób nie dokonuje weryfikacji swojego postępowania, nie skutkują stosowane wobec niego kary i środki probacyjne.

Na podstawie art. 62 k.k., Sąd orzekł o systemie terapeutycznym wykonania kary pozbawienia wolności wymierzonej oskarżonemu M. N., mając na uwadze, iż wykonanie kary pozbawienia wolności winno odbywać się zgodnie z zasadą indywidualizacji oddziaływania na skazanego, tak by jak najpełniej zrealizować cel wychowawczy i zapobiegawczy, w niniejszej sprawie – z uwagi na uzależnienie oskarżonego od alkoholu i niepowodzenie dotychczasowych działań terapeutycznych w tym zakresie.

W oparciu o dyspozycję art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności zaliczono M. N. okres zatrzymania w sprawie.

Sąd zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. A. D. koszty obrony z urzędu udzielonej oskarżonemu M. N., nie zostały one bowiem – zgodnie z oświadczeniem obrońcy – uiszczone w całości, ani w części. Za udzieloną oskarżonemu obronę adwokatowi należy się wynagrodzenie, podwyższone o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności.

Wobec wniosku pokrzywdzonego i oskarżyciela publicznego, na podstawie art. 46 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed wejściem w życie ustawy z dnia 20 marca 2015 roku o zmianie ustawy Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw, przy zastosowaniu art. 4 § 1 k.k., Sąd orzekł wobec oskarżonego M. N. obowiązek naprawienia wyrządzonej przestępstwem szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz (...) S.A. Oddział w G. kwoty 2.247 zł 10 gr. Wskazana kwota stanowi równowartość kosztów naprawy linii elektroenergetycznej, a pokrzywdzony wykazał, że koszty te poniósł w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa. Sąd uwzględnił, że poprzednio obowiązujące przepisy były dla sprawy względniejsze, w zakresie możliwości dochodzenia przez pokrzywdzonego naprawienia szkody na zasadzie art. 46 k.k., z uwagi na brak podstaw do stosowania przepisów prawa cywilnego.

O kosztach procesu Sąd orzekł na mocy art. 626 § 1 k.p.k. oraz art. 624 § 1 k.p.k. i zwolnił oskarżonego od obowiązku uiszczenia na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych, w tym również od opłaty. W powyższym zakresie Sąd wziął pod uwagę, iż wobec oskarżonego M. N. została orzeczona bezwzględna kara pozbawienia wolności, a więc będzie on przez pewien czas pozbawiony możliwości zarobkowania. Ponadto Sąd zważył na sytuację materialną oskarżonego, który co prawda nie posiada nikogo na utrzymaniu, w warunkach wolnościowych osiągał niewysokie dochody, w jednostce penitencjarnej nie jest zatrudniony odpłatnie, a także nie posiada majątku większej wartości.